

Do boju Zakon Marii
Witaj w świecie magii
Dzwoniłem pięć minut temu po weed
Dzwoniłem pięć minut temu po weed
Poza dealerem nie dzwonił już nikt
Jedynie fani pytają o styl dla nich

Bo chodzimy tacy sami
Na tej Ziemi napatrzeni na mechanizm
My i gwiazdy, łączą nas tylko miliardy
Przez to myślę, muszę być jakiś zjebany
Skoro nie ma kogo spytać się o rady

Najlepsze, że jeśli ktoś odpowie mi
To pomyślę, że najpewniej mnie chce ściemnić
Skoro od dziecka nauczany, że
Świat jest niebezpieczny
Świat jest niebezpieczny
Świat jest niebezpieczny
Nie ma rady
Świat jest niebezpieczny
Świat jest niebezpieczny
Chyba musisz się tu do mnie przyzwyczaić
Do tego, że jestem inny i mam wady
Ciągle patrze gdzieś w oddali szumią lasy
Że mam prawo żyć i tak mi wstyd
Za te parę chwil, za to kiedy sam tu byłem jednym z nich
Że mógłbym kraść od tych, co mieli więcej niż ja
Bo mieli więcej niż ja
Za pogardę dla słabych, choć sam taki bywam
Za śmiechy z tych małych, choć sam mało wniosłem do życia
Składy kolegów z innych miast, nie pytaj
Tyle już mieliśmy razem zdobywać
Teraz zazdroszczą szacunku, pierdola, że kradnę im styl
Teraz zazdroszczą szacunku, pierdola, że kradnę im styl
Dzwoniłem pięć minut temu po weed
Koleżka dorzucił za friko trzy
Jak tego słuchasz to pewnie też ty
Się wznosisz na wietrze jak pył
Tak właśnie przed nami szamani komunikowali się z nami na kilometry

Bo chodzimy tacy sami
Na tej Ziemi napatrzeni na mechanizm
My i gwiazdy, łączą nas tylko miliardy
Przez to myślę, muszę być jakiś zjebany
Skoro nie ma kogo spytać się o rady
Świat jest niebezpieczny
Świat jest niebezpieczny
Chyba musisz się tu do mnie przyzwyczaić
Do tego, że jestem inny i mam wady
Ciągle patrze gdzieś w oddali szumią lasy
Świat jest niebezpieczny
Świat jest niebezpieczny
Świat jest niebezpieczny
Świat jest niebezpieczny
Świat jest niebezpieczny
Świat jest niebezpieczny